

Natalia Adamczyk

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

**„WOKÓŁ NOWEJ ROLI MIĘDZYNARODOWEJ NIEMIEC” -
DEBATA POŁĄCZONA Z PREZENTACJĄ NAJNOWSZEJ KSIĄŻKI
PROF. DRA HAB. ERHARDA CZIOMERA
WYZWANIA NOWEJ ROLI MIĘDZYNARODOWEJ NIEMIEC
W DOBIE GLOBALIZACJI, KRYZYSÓW GOSPODARCZYCH
I FINANSOWO-POLITYCZNYCH PO 2007 ROKU,
OFICyna WYDAWNICZA AFM, KRAKÓW 2018**

6 kwietnia 2018 r. w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego odbyła się debata poświęcona promocji najnowszej monografii prof. dra hab. Erharda Cziomera pt. *Wyzwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie globalizacji, kryzysów gospodarczych i finansowo-politycznych po 2007 roku*, wydanej przez Oficynę Wydawniczą AFM przy wsparciu finansowym Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Publikacja podejmuje złożony problem poszukiwania nowej międzynarodowej roli Niemiec w XXI wieku, 25 lat po zjednoczeniu, w skali europejskiej i globalnej.

Debatę, która obok autora monografii zgromadziła władze uczelni, zaproszonych ekspertów, współpracowników profesora, przedstawicieli wydawców publikacji oraz innych gości, uroczyście otworzył kanclerz uczelni prof. Klemens Budzowski. Podkreślając na wstępie, iż monografia jest dowodem ogromnego wkładu pracy i aktywności naukowej profesora, zrecenzował ją pokrótce. Prof. Budzowski przywołał zasadnicze tezy badawcze publikacji: 1) jakie przesłanki i wyznaczniki wewnętrzne oraz zewnętrzne wpływają na poszukiwanie przez

Niemcy nowej iaktywniejszej roli międzynarodowej, 2) jak należy ocenić politykę Niemiec wobec wybranych konfliktów i kryzysów międzynarodowych, 3) jaka będzie pozycja międzynarodowa Niemiec po ostatnich wyborach do Bundestagu z września 2017 roku. Jednocześnie podkreślił, iż prof. Cziomer akcentuje w publikacji dwa główne nurty: pierwszy związany ze zjednoczeniem Niemiec, który traktuje jako punkt wyjścia do rozważań na temat międzynarodowej roli Berlina, oraz drugi, wynikający ze zmianą otoczenia zewnętrznego Niemiec. Niezwykle ciekawe są przywoływane przez profesora badania nt. oceny zjednoczenia Niemiec: 70% respondentów z dawnego NRD ocenia ten fakt jednoznacznie pozytywnie, natomiast 48% dawnych mieszkańców RFN postrzega zjednoczenie zarówno pozytywnie, jak i negatywnie.

Kancelerz uczelni podkreślił, że w monografii sporo miejsca poświęcono poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o postulowaną pozycję międzynarodową Niemiec. Zazaczył, że już w latach 90. pojawiły się pierwsze publikacje głoszące, iż Niemcy powinny odgrywać rolę mocarstwa cywilnego lub pokojowego. Liczba tych publikacji wzrosła w ostatniej dekadzie po kryzysie z 2007 czy 2013 r. Wówczas też pojawił się nowy akcent, mówiący o dążeniu Niemiec do przyjęcia roli mocarstwa współkształtującego. Po przewyciężeniu kryzysu strefy euro RFN prezentuje się w trzech aspektach: inicjatora, reprezentanta i maklera.

Podsumowując swoją wypowiedź, prof. Budzowski pogratulował autorowi znakomitej publikacji, podkreślając raz jeszcze ogrom pracy, jaką wykonał profesor przy jej tworzeniu, o czym świadczy chociażby obszerność bibliografii (175 pozycji książkowych, 15 stron netografii oraz 6 stron indeksu nazwisk). Prof. Cziomer podziękował natomiast za wsparcie ze strony kanclerza i władz uczelni.

Prof. Piotr Mickiewicz, reprezentujący Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni, przejął funkcję moderatora debaty, otwierając jej pierwszą część, w której przywitał i przedstawił zaproszonych w charakterze ekspertów moderatorów dyskusji, m.in.:

- prof. dr hab. Ewa Bujwid-Kurek – Prodziekan Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego,
- dr hab. Aleksandra Trzcielińska-Polus, prof. UO – Kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego,
- dr hab. Małgorzata Świder, prof. UO – Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Opolskiego,
- dr Kamila Schöll-Mazurek – Uniwersytet Europejski Viadrina,
- prof. nadzw. dr hab. Beata Molo – Prodziekan Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
- prof. zw. dr hab. Włodzimierz Bonusiak, były rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, obecnie reprezentujący Społeczną Akademię Nauk w Łodzi.

Prof. Mickiewicz przywitał wszystkich zgromadzonych w sali gości, zapowiadając dyskusję w gronie specjalistów, która miała pozwolić wejrzeć głębiej w publikację i tezę prof. Cziomera. Zaczęto jednak od kilku słów o samym autorze – mimo że osoby profesora w środowisku naukowym nie trzeba nikomu przedstawiać, to przy okazji prezentacji najnowszej książki nie sposób było pominąć jego sylwetki i dorobku naukowego.

Niewątpliwie prof. Erhard Cziomer, choć mógłby być już jedynie mentorem w swym środowisku, wciąż aktywnie kreuje nowe problemy i wskazuje kierunki badań, a prezentowana książka jest kolejnym dowodem, że nie zamierza zarzucić aktywnej działalności, szczególnie wśród Niemcoznawców. Sama publikacja jest istotna z wielu powodów, o których wspomniał kanclerz, a które prof. Mickiewicz uzupełnił, dodając, że państwo niemieckie w swojej polityce międzynarodowej przestało prowadzić politykę samoograniczenia, przechodząc obecnie do roli kreatora tejże z aspiracjami do bycia kreatorem polityki europejskiej – budowniczego w kontekście niemieckiego rozumienia UE.

Panel dyskusyjny rozpoczął sam autor, występując w roli wprowadzającego oraz wyjaśniając motywy podjęcia tematu, a także cel i układ publikacji. Prof. Cziomer zaznaczył m.in., iż część odbiorców zarzuca mu, że w prowadzeniu badań w obszarze stosunków międzynarodowych pochyła się wyłącznie nad Niemcami, którymi profesor *de facto* zajmuje się od przeszło czterdziestu lat. Jak argumentował jednak sam autor – jeśli ktoś się zajmuje Niemcami, to tak naprawdę zajmuje się całym światem; nie sposób pisać o tym kraju wyłącznie w aspekcie bilateralnym, ze względu na to, że jest to mocarstwo geoeconomiczne z pozytywnymi i negatywnymi stronami.

Pomysł na książkę zrodził się na przełomie 2014/2015 roku i różnił się znacznie od tego, co zostało ostatecznie napisane. Zdaniem profesora, jeśli spojrzeć na świat i Europę pod kątem zachodzących zmian, to należy uznać, że jednoznacznie skończyła się era dominacji kapitalizmu liberalnego i dominacji transatlantyckiej, a w zamian kształtuje się obecnie zupełnie nowy system międzynarodowy. W pierwszej wersji książka miała obejmować tematykę sprzed wyborów do Bundestagu, ale w wyniku rozwoju wydarzeń pojawił się szereg nowych problemów, wobec których profesor zmienił konstrukcję publikacji, uzupełniając ją o nowe zakończenie (*Zamiast epilogu*), w którym odniósł się do okresu formowania nowego rządu w Niemczech. Układ monografii obejmuje cztery rozdziały; pierwszy dotyczy uwarunkowań wewnętrznych, gdzie wyjaśnia się koncepcję poszukiwania nowej roli Niemiec we współczesnym świecie. Wyjaśniając z kolei, dlaczego w publikacji cytowana jest najczęściej Angela Merkel, prof. Cziomer argumentuje, że jest to efekt jej dwunastoletniego wpływu na politykę i podporządkowanie różnych kwestii urzędowi kanclerskiemu. Drugi rozdział książki poświęcony został analizie kryzysów: światowego kryzysu gospodarczego po roku 2007, który pokazał, że Niemcy są w stanie zmobilizować 700 mld euro, by uratować swoją gospodarkę; kryzysu greckiego (strefy

euro); kryzysu uchodźczego (stan na koniec roku 2016); Brexitu oraz oczekiwań Francji wobec Niemiec. Rozdział trzeci, niezwykle obszerny, odzwierciedla poszukiwanie nowej roli i koncepcji polityki bezpieczeństwa, a także współpracy międzynarodowej, uwzględniając relacje z ONZ, BRICS, NATO, USA, Kanadą, Rosją i Ukrainą. Ostatni rozdział to współpraca na linii Polska–Niemcy w ujęciu ewolucji roli i znaczenia owej współpracy.

Po wystąpieniu autora zaproszeni moderatorzy przystąpili do dyskusji. Znamionym było, że każdy z zaproszonych gości przedstawiał tytułem wstępu do swego wystąpienia własną historię współpracy i przyjaźni z profesorem Cziomerem.

Prof. dr hab. Ewa Bujwid-Kurek w kontekście nowej publikacji profesora Cziomera, skupiła się na niemieckim fenomenie dojrzałego systemu politycznego, określając go jako model wzorcowy. Wyjaśniła też, że owa stabilność bierze się z trzech zasadniczych wymiarów: behawioralnego, uznania demokratycznych instytucji i procedur oraz wymiaru konstytucyjnego. Tak skonstruowany system zapewnia efektywność w polityce wewnętrznej, a co za tym idzie również w polityce zagranicznej państwa, dzięki czemu RFN może skutecznie oddziaływać w środowisku międzynarodowym.

Dr hab. Aleksandra Trzcielińska-Polus, prof. UO, odwołując się do czwartego rozdziału monografii poświęconego współpracy polsko-niemieckiej, próbowała odpowiedzieć na pytanie, na ile współpraca na forum europejskim była rzeczywista. Wskazując, że Polska, mając ograniczone możliwości wpływania na forum UE na podejmowane decyzje oraz na to, jak kształtowane są polityki unijne, może współkształtować i współuczestniczyć w tych procesach tylko poprzez pozyskiwanie partnerów i tworzenie koalicji. Jedynie w ten sposób jest w stanie przeforsować swój punkt widzenia i interesy narodowe. Śledząc okres 2005–2015 i główne obszary, w których ta współpraca powinna zaistnieć, wskazała na trzy fazy: pierwszą od 2005 roku, kiedy Polska uczyła się współuczestnictwa w tworzeniu polityk unijnych; drugą – fazę wyhamowania współpracy z Niemcami na forum UE na przełomie 2006/2007, określoną jako okres konfrontacji, oraz trzecią fazę dialogu i współpracy z Niemcami, również na forum UE w latach 2008–2014. W każdym z wymienionych okresów zarysowały się wspólne interesy, a także takie, w których nie udało się przeforsować woli Polski. Profesorka Trzcielińska-Polus dodała, że we wzajemnych relacjach wciąż potrzeba zaufania, dobrej woli i gotowości do kompromisu.

Dr hab. Małgorzata Świder, prof. UO, w swojej wypowiedzi odwołującej się do polityki wewnętrznej Niemiec i związanej umowy koalicyjnej, zadała szereg kluczowych pytań, które w chwili obecnej pozostają jeszcze bez jednoznacznych odpowiedzi. Są to zagadnienia dotyczące statusu islamu w państwie niemieckim i powiązanego z tym problemu uchodźców, jak również pojęcie i znaczenie *Heimat* oraz tego, jaką rolę ma pełnić *Heimatministerium*. Wszystkie

te aspekty wewnętrzne będą miały bowiem przełożenie na politykę zagraniczną RFN i jej relacje z sąsiadami.

Dr Kamila Schöll-Mazurek również odniosła się do problematyki współpracy polsko-niemieckiej w instytucjach Unii Europejskiej na przykładzie prowadzonego wspólnie z dr. Adamem Kirpszą projektu badawczego. Projekt odnosi się do eurodeputowanych zasiadających w Parlamencie Europejskim (PE), a jego założeniem jest zbadanie sposobu, w jaki polscy i niemieccy eurodeputowani postrzegają interesy europejskie i w jaki prowadzą rozmowy, aby osiągnąć zakładane cele. Dr Schöll-Mazurek podkreśliła przy tym, że reprezentanci Niemiec odżegnują się od określania swojej pracy w PE jako dbania o interes narodowy – w przeciwieństwie do polskich parlamentarzystów, którzy są obecnie coraz rzadziej zapraszani do rozmów z Niemcami, a to z uwagi na sytuację wewnątrzpolityczną w Polsce.

Prof. zw. dr hab. Włodzimierz Bonusiak poruszył natomiast wątek relacji niemiecko-rosyjskich po pierwsze: w kontekście energetycznym, a następnie – przez pryzmat wojny w Donbasie. Zdaniem profesora odrzucenie przez Polskę koncepcji drugiej nitki rurociągu Jamał w 2001 r. i przejęcia tym samym funkcji kraju tranzytowego spowodowało, że w chwili obecnej możemy jedynie walczyć o Nord Stream 2. Należy pamiętać, że z perspektywy Niemiec stosunek do Rosji Putina zmienił się zasadniczo na przełomie lat 2013/2014. Po aneksji Krymu i wojnie w Donbasie Berlin zaczął zmieniać stanowisko względem konfliktu, licząc, że Rosja podporządkuje się umowom i doprowadzi do konsensusu, a konflikt zakończy się nadaniem tym terenom autonomii. Rozwój sytuacji zaprzeczył jednak temu założeniu, stąd też w społeczeństwie – jak i w elitach politycznych – pojawiły się podziały co do stanowiska względem Rosji. Wyraznym przeciwnikiem współpracy z Moskwą jest jedynie partia Zielonych, reszta ugrupowań widzi możliwość porozumienia z Rosją po spełnieniu określonych warunków. W odniesieniu do Donbasu umowa koalicyjna w Niemczech mówi, że Ukraina uzyska poparcie ze strony niemieckiej w odbudowie Donbasu pod warunkiem, że wdroży postanowienia Mińsk 2.

Prof. nazw. dr hab. Beata Molo skoncentrowała się na zagadnieniu bezpieczeństwa energetycznego Niemiec w kontekście Nord Stream 2 oraz transformacji energetycznej, czyli przejścia do 2050 r. do tzw. zrównoważonego zaopatrzenia energetycznego i oparcia wytwarzania energii eklektycznej na odnawialnych źródłach energii. Według niemieckich założeń gaz ziemny ma stać się pomostem w drodze do dekarbonizacji, stąd też zaangażowanie niemieckich koncernów w ten projekt. Ponadto Niemcy będą chciały stać się centrum dystrybucyjnym gazu ziemnego w Europie, co pozostaje kwestią dyskusyjną. W debatach wewnątrz Niemiec zwraca się uwagę na aspekt nadwyżek, ilości posiadanych magazynów, a także samej technologii „power to gas”. Tym samym w Niemczech nie znajdziemy jedności w ocenie Gazociągu Północnego. Rząd oczywi-

ście popiera projekt, ale unika wypowiedzi chociażby na temat sytuacji, w której Ukraina zostaje pozbawiona statusu państwa tranzytowego. Profesor Molo podkreśliła, że śledząc programy wyborcze partii, tylko w programach Zielonych i Sojuszu 90 widać jasny sprzeciw wobec realizacji Nord Stream 2. Przeciwnie są również organizacje ekologiczne. Część środowisk CDU ma niejednoznaczny stosunek do tej kwestii, natomiast SPD popiera realizację projektu. Wśród kwestii dyskusyjnych profesor Molo wymieniła jeszcze problemy natury prawnej, dotyczące regulacji unijnych, stanowiska Komisji Europejskiej oraz braku zgody państw, po których wodach terytorialnych ma przebiegać gazociąg. Implikacje generują również sankcje nałożone przez USA na firmy współpracujące z rosyjskim Gazpromem oraz napięcia na linii UE–Rosja.

Prof. zw. dr hab. Piotr Mickiewicz podjął problematykę procesu redefinicji polityki bezpieczeństwa Niemiec w aspekcie całokształtu budowy ich pozycji w środowisku międzynarodowym. Postawił tezę, że polityka bezpieczeństwa ma prowadzić do ochrony i wsparcia procesów osiągania interesów politycznych i gospodarczych w wybranych regionach globu. Jak podkreślił, pewną wspólnotę interesów Niemiec i Rosji z punktu widzenia bezpieczeństwa RFN stanowi obszar bałtycki, z kolei rozbieżność interesów widoczna jest w obszarze śródziemnomorskim. Co ciekawe, paradoks niemieckiej polityki bezpieczeństwa polega na zadeklarowanym sojuszu z USA, podczas gdy obecność tego państwa w subregionie bałtyckim z perspektywy Niemiec jest zupełnie zbędna i dezorganizuje działania w tej części Europy. W odniesieniu do kwestii Nord Stream 2 profesor Mickiewicz wskazał, że zmiana koncepcji eksportu nośników energii, którą zapowiedziano w strategii bezpieczeństwa ekonomicznego Rosji, może spowodować, że to nie eksport surowca, a nośników przetworzonych (m.in. LNG) może doprowadzić do sytuacji, w której Nord Stream stanie się nie najważniejszym, ale jednym z kilku instrumentów nacisku na Niemcy.

Po wypowiedzi profesora Mickiewicza zakończono tę część debaty eksperckiej. W drugiej części zgromadzeni na sali goście, jak i sami eksperci, kierowali swoje pytania czy uwagi polemiczne bezpośrednio w stronę autora.

Prorektor ds. Nauki i Nauczania w KAAFM, dr Marcin Pieniążek, zainteresowany był procesem radykalizacji partii politycznych w Niemczech na przykładzie partii Alternatywa dla Niemiec (AfD), a także ewentualnych podobieństw populistycznej retoryki z tą wygłaszaną przez niektóre polskie partie. Dr hab. Edward Molendowski, prof. UE (Uniwersytet Ekonomiczny), zadał natomiast pytanie o ocenę zdolności polsko-niemieckiej współpracy na arenie międzynarodowej w aspekcie gospodarczym.

Profesor Cziomer, odpowiadając na pierwsze pytanie, wskazał, że AfD ma mocne oparcie w kręgach prawicowych i jest zorientowana na przyciąganie ludzi niezadowolonych z systemu międzynarodowego, którzy boją się globalizacji i są przeciwni uchodźcom. Te resentymy społeczne uwzględnia w antyeuropejskim, antyuchodźczym, a także prorosyjskim programie. Zdaniem profesora

ra AfD nie będzie jednak zdolna do współrzędzenia, ponieważ żadna partia nie wyraża chęci współpracy z tak radykalną organizacją. Drugie pytanie profesor Cziomer potraktował znacznie szerzej, odwołując się m.in. do problemu pożyczek i kredytów, jakie Niemcy udzielają na ratowanie europejskiej gospodarki, i do konsekwencji wizerunkowych temu towarzyszących, Niemcy są bowiem oskarżane o zwiększanie rozwoju gospodarczego kosztem zysków z udzielanych pożyczek. Nie chcą się także poddać kontroli innych banków, stąd nie powiodła się koncepcja unii bankowej. Dla Polski Niemcy są znaczącym partnerem gospodarczym – o czym wspominał profesor Molendowski – a utrzymywanie istniejącej współpracy jest ważne dla obu partnerów. Często te relacje są jednak upolitycznione. Jak zaznaczył profesor Cziomer, świadczy o tym już sama kwestia Gazociągu Północnego i stanowiska ministra Sikorskiego, który jeszcze jako minister obrony narodowej w rządzie PiS, mówił o gazociągu północnym jako o pakcie Ribbentrop–Mołotow, natomiast w roli ministra spraw zagranicznych w rządzie PO–PSL zupełnie zmienił swą retorykę.

Dr hab. Aleksandra Trzcielińska-Polus, prof. UO, pytana o przykłady politycznej współpracy polsko-niemieckiej dodała, że oprócz wsparcia Niemiec dla Polski w zakresie rosyjskiego embarga na polskie mięso z 2005 r., za standardowy przykład należy uznać negocjacje budżetowe na lata 2007–2013 oraz w dalszej perspektywie finansowej. Polska podkreślała, że powinno następować zrównywanie poziomu gospodarczego poszczególnych państw członkowskich, w tym właśnie aspekcie zyskując poparcie Niemiec.

Mgr Piotr Gawor (KAAFm) zwrócił się z zapytaniem w sprawie stopnia realizacji porozumienia między UE a Turcją, dotyczącego przejmowania syryjskich uchodźców przebywających na terytorium Wspólnoty. Jak zaznaczył, dane Komisji Europejskiej mówią, że wniosek o azyl złożyło ok. 40 tys. osób, z czego ok. 2 tys. otrzymało odmowę i zostało odesłanych do Turcji.

Dr hab. Marek Czajkowski, prof. UJ, ekspert zajmujący się m.in. polityką zagraniczną Federacji Rosyjskiej, odniósł się do postrzegania Rosji w Niemczech. Przywołując cytowany w publikacji profesora Cziomera podział na *przeciwników Rosji* i *rozumiejących Rosję*, wyraził pogląd, że w debacie niemieckiej mówi się o Rosji w kontekście bytu spersonifikowanego, czyli jako o aktorze wedle teorii realistycznej. Część badaczy odbiera z kolei tę politykę przez pryzmat ludzi o określonych interesach. Według profesora należy sobie zatem zadać pytanie, czy jest to wynik racjonalnego rozumowania w kategoriach bezpieczeństwa interesu narodowo-państwowego, czy też w kategoriach interesu wąskiej grupy elit. Profesor Czajkowski dodał również, że jeśli chcemy odrywać interesy Rosji od interesów grup, należy zwrócić uwagę na pierwszą wersję strategii energetycznej Federacji Rosyjskiej, gdzie na pierwszym miejscu jako podstawowe zagrożenie egzystencjalne bytu Rosji stawia się nie USA, lecz dekarbonizację i zmniejszenie zapotrzebowania energetycznego krajów wysokorozwiniętych oraz Chin.

Profesor Cziomer, ustosunkowując się do zadanych pytań, skontestował, że w odniesieniu do problematyki nielegalnej migracji mówimy o porozumieniu unijno-tureckim, a nie niemiecko-tureckim. Pojawia się jednak szereg implikacji w realizacji tego porozumienia, jak chociażby wzrastająca rola problemów afrykańskich czy niejednokrotny brak konsekwencji w realizacji zapisów porozumienia po stronie tureckiej. W samych Niemczech problem polega na organizacyjnym wdrożeniu procedur racjonalnego odsyłania ludzi, którym nie przysługuje status uchodźcy. Z tym wiąże się także proces relokacji uchodźców czy problem humanitarny w postaci łączenia rodzin podzielonych. Zdaniem profesora Cziomera problemu uchodźców w chwili obecnej nie da się szybko rozwiązać. Z kolei w odniesieniu do pytania dotyczącego postrzegania Rosji w Niemczech profesor podkreślił, że jest ono zgoła odmienne aniżeli w Polsce. Jakkolwiek nie aprobeuje się systemu Putina, niemieccy politycy zdają sobie sprawę, że w chwili obecnej nie ma realnych szans na zmianę w Moskwie i z tym układem należy się liczyć. Nie wydają się również, aby Niemcy ustąpili w kwestii Gazociągu Północnego.

Prof. nadzw. dr hab. Marcin Lasoń (KAAFm) zwrócił się z pierwszym pytaniem do profesora Cziomera w sprawie stanowiska najważniejszych partii niemieckich w odniesieniu do oceny sytuacji Bundeswehry i zgodności partii w zakresie konieczności modernizacji i odbudowy armii. Drugie pytanie skierował do profesora Mickiewicza z prośbą o wyjaśnienie, czy Niemcy w teoretycznej sytuacji udzielenia obrony przed zablokowaniem przez Rosję ukraińskich portów na Morzu Czarnym dysponują odpowiednimi środkami do udziału w takim projekcie. Trzecie pytanie, kierowane do profesora Świder, dotyczyło służby obcokrajowców-migrantów w szeregach Bundeswehry: czy jest to praktykowane, a jeśli tak – to czy czerpie się w tym przypadku ze wzoru amerykańskiego.

Profesor Mickiewicz również zdecydował się na pytanie w odniesieniu do kwestii migracyjnych i społeczno-ekonomicznych w Niemczech. Dotyczyło ono możliwości osiągnięcia konsensusu w kwestii pozostawienia przyjęcia uchodźców ze względu na czynnik demograficzny. Z badań statystycznych wynika bowiem, że liczba obywateli RFN spadła do poziomu 64 mln.

Mgr Piotr Gawor, nawiązując do pytania profesora Lasonia, zwrócił się z zapytaniem do autora, czy Niemcy mają aspiracje do zajęcia istotnego miejsca w rekonstrukcji Iraku, biorąc pod uwagę to, jak wygląda Bundeswera w chwili obecnej. W odpowiedzi profesor Cziomer zgodził się ze stwierdzeniem, że Bundeswehra boryka się z licznymi problemami. Jak podkreślił, w momencie zjednoczenia Bundeswehra liczyła 0,5 mln osób, podczas gdy w chwili obecnej liczy ok. 180 tys. Jest też znacznie niedoinwestowana i pozbawiona specjalistycznego sprzętu. Stan Bundeswehry jest krytykowany także przez USA ze względu na nieuiszczanie do NATO 2% PKB. Jak oszacował profesor, Bundeswehra wymaga nakładów ok. 300 mld euro. Abstrahując od tego, podkreślił równocześnie, że Niemcy nie chcą, aby to bezpieczeństwo militarne budowało pozycję międzynarodową RFN. Pierwszorzędne miejsce ma tu zajmować gospodarka i handel,

a drugie w kolejności – pomoc rozwojowa i humanitarna. Niemcy nie chcą zatem wysyłać wojsk, zdecydowanie wolą działać poprzez pomoc rozwojową, która napędza kontakty gospodarcze. Podkreślono również fakt, że Berlin sprzeciwiał się wojnie w Iraku. W przeciwieństwie do Polski Niemcy nie zabiegają o obecność wojskową USA w Europie i nie uprawiają polityki proamerykańskiej, stawiając raczej na zbrojenia europejskie i odbudowanie europejskiego przemysłu zbrojeniowego niż narodowego.

W odniesieniu do kwestii demografii, ekonomii i uchodźców profesor Cziomer wskazał, że zgodnie z poglądem CSU Niemcy co roku powinni przyjmować ok 200 tys. uchodźców. Przystały na to wszystkie stronnictwa z wyjątkiem AfD. Ponadto Niemcy zadeklarowały, że co miesiąc będą przyjmować ok. tysiąca dzieci, uznając, że wiele z nich szybko się zintegruje, co będzie korzystne dla starzejącego się niemieckiego społeczeństwa. Popiera to nawet przemysł niemiecki z uwagi na rozszerzenie możliwości zatrudnienia tanich pracowników. Zdaniem profesora nie ulega wątpliwości, że nie tylko Niemcy, ale też Polska i cała Europa muszą inaczej podejść do kwestii adaptacji integracji cudzoziemców z uwagi na problemy demograficzne całej Europy.

W odniesieniu do pytania profesora Lasonia profesor Cziomer podkreślił, że prawo tego nie ogranicza, lecz z uwagi na kompromitujące (choć jednostkowe) przypadki nie cieszy się to w Niemczech zbytnią popularnością.

Profesor Świder, odpowiadając na zadane pytanie, dodała, że problem zaangażowania migrantów będących w drugiej lub trzeciej generacji nadal pozostaje bardzo poważny. Z uwagi, że wchodzi się w delikatną kwestię heimat czy fatherlandu, sprawa lojalności wobec nowej ojczyzny jest argumentem, który Niemcy podnoszą przeciwko uchodźcom. Problemem pozostaje również określenie, w której generacji można powiedzieć, że jest się Niemcem.

Profesor Mickiewicz na koniec debaty poruszył jeszcze trzy *stricte* prawne, lecz bardzo interesujące kwestie, które rzutują na przyszły rozwój sytuacji geopolitycznej w regionie czarnomorskim. Wskazał, że po opanowaniu Krymu, Ukraina jest zablokowana od strony Morza Czarnego, a dodatkowo istnieje możliwość zablokowania portu Morza Azowskiego i Odessy w wyniku przekształcenia stref wyłączności ekonomicznej. Jeśli chodzi o Morze Azowskie, to zdaniem profesora mamy tam już *de facto* morze terytorialne Federacji Rosyjskiej, w związku z tym w ogóle nie istnieje tu problem formalny, tj. czy Rosjanie mogą zablokować kwestie żeglugowe w okolicach Odessy. Przekształcenie strefy wyłączności z ukraińskiej na rosyjską spowoduje, że w zasadzie Odessa pozostanie odcięta od świata. Zatem czy możliwe jest udzielenie pomocy Ukrainie? Zdaniem profesora tak, lecz warunkiem skutecznej pomocy jest udział NATO, bowiem przez cieśniny tureckie mogą przepłynąć okręty wojenne tylko i wyłącznie za zgodą Turcji, w związku z czym mamy wyjaśnienie, dlaczego zawężają się stosunki rosyjsko-tureckie. Gdyby taki scenariusz się spełnił, to prawdopodobnym byłoby zablokowanie wejścia sił UE na obszar Turcji. Zdaniem profesora

Niemcy potencjalnie mogłyby uczestniczyć w udzieleniu pomocy Ukrainie, lecz trudno przewidzieć na jakiej zasadzie, ponieważ pojawia się tu kwestia ograniczeń możliwości operacyjnego użycia sił zbrojnym RFN poza terytorium traktatowym. Siły te mogą pełnić tylko funkcje usługowe. Niemcy nie mogą zatem wykorzystywać siły militarnej przeciwko przeciwnikowi, który nie zaatakuje obszaru traktatowego NATO.

Profesor Cziomer, zabrawszy głos w podsumowaniu debaty, podziękował wszystkim prelegentom za udział w ciekawej i owocnej dyskusji. Zwrócił się także z osobnymi podziękowaniami do władz uczelni, organizatorów, współorganizatorów i wszystkich, którzy walnie przyczynili się do realizacji tego wydarzenia.